

Protokół nr 10/18
z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa i Rodziny
z dnia 21 lutego 2018 roku

Na ogólną liczbę 12 członków Komisji w posiedzeniu udział wzięło 10.

Nie uczestniczyli:

1. Radna Edyta Śledziwska
2. Radny Andrzej Wojtkowski

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji. Na wstępie Przewodnicząca obrad powitała zebranych i po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad. Stwierdziła, że radni otrzymali porządek obrad i zaproponowała wprowadzenie jako punktu 4 obrad „Zaopiniowania projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji”. Komisja nie wniosła więcej uwag do proponowanego porządku obrad i w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących przyjęła powyższy punkt i następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 9/18 z dnia 23 stycznia 2018 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Łomża” – druk nr 782,782A
3. Bezpieczeństwo w mieście.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 796,796A
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad.1

Przyjęcie protokołu nr 9/18 z dnia 23 stycznia 2018 r.

Komisja przyjęła protokół nr 9/18 z dnia 23 stycznia 2018 r. bez uwag.

Ad.2

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Łomża” – druk nr 782,782A

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że mają opinię Koła Łowieckiego, Inspektora Łomżyńskiego Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami i Powiatowego Lekarza Weterynarii. Te opinie są pozytywne. Stwierdziła, że jeżeli opinie takich osób są pozytywne, to również ona nie ma żadnych uwag co do tego projektu uchwały. Poprosiła radnych o uwagi.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik zwrócił uwagę na „bezpańskie lisy”. Są to zwierzęta, które zadomowiły się w mieście, przychodzą do śmietników miejskich, chodzi

szczególnie o śmietniki na ulicy Pięknej. Zapytał czy jest jakaś możliwość, żeby zainteresować się tą kwestią. Poinformował, że rozmawiał z osobą, która jest myśliwym i powiedział wprost, że oby tylko otrzymali zgodę, to nie ma problemu „ciapną i po krzyku”, a tak to te lisy przychodzą, grzebią w śmietnikach, roznoszą to wszystko i po prostu nikogo się nie boją. Zapytał czy jest coś w tej kwestii przedsięwzięte.

Pan Andrzej Karwowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska stwierdził, że jeżeli chodzi o zwierzęta dziko żyjące nie jest to kompetencja miasta. Miasto nawet nie ma prawa podejmować tutaj bezpośrednich działań ze względu na to, że to są zwierzęta chronione. Zezwolenie na odłów zwierząt dziko żyjących może wydać tylko regionalny dyrektor ochrony środowiska i każdy przypadek czy zagrożenia, czy przebywania tych dziko żyjących zwierząt w mieście, jeżeli jest z tym problem, powinno się zgłaszać do Powiatowego Lekarza Weterynarii. Jeżeli występuje problem, to powinien go zgłosić ten kto wie, gdzie to jest. Spółdzielnia mieszkaniowa może zgłosić.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Łomża”.

Pan Piotr Pawłowski jako przedstawiciel Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – Kierownik Działu Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi poinformował, że jeżeli do nich wpłynie zgłoszenie, to oczywiście napiszą pismo do odpowiednich służb.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że skoro Pan Pawłowski jest przedstawicielem to on zgłasza ten problem i prosi, żeby zająć się tą kwestią.

Ad.3

Bezpieczeństwo w mieście.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zapytała czy są w Łomży przypadki oszustwa „na wnuczka” i „na policjanta”, czy Łomża jest bezpieczna w tym kierunku.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży poinformował, że w ubiegłym roku mieli takie zdarzenia, w tym roku jeszcze nie mieli. Było to dosłownie 2-3 zdarzenia o ile pamięta, jedno było skuteczne a dwa usiłowania.

Radny Lech Śleszyński stwierdził, że co prawda na ostatniej radzie zadał pytanie odnośnie kradzieży samochodów w mieście i dzisiaj korzysta z okazji, że jest Komendant i chciał ponowić te pytanie czy rzeczywiście jest to duży problem i jaka jest wykrywalność skradzionych aut.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży wyjaśnił, że jeżeli chodzi o kradzieże pojazdów całe województwo się z tym zмага. Odnotowują dużą liczbę tych kradzieży. W ubiegłym roku na terenie Łomży było 20 kradzieży, jeżeli chodzi o wykrywalność i odzyskiwanie tych samochodów z 20 kradzieży w 6 przypadkach

udało się ustalić sprawcę. Nie prowadzą akurat tych postępowań, są one prowadzone w Polsce. Odzyskali w związku z tymi kradzieżami dwa pojazdy w innych województwach. Od miesiąca prowadzą w godzinach nocnych punkty blokadowe na drogach wyjazdowych, żeby zmniejszyć tą ilość. Od kiedy te działania prowadzą nie zginął żaden samochód w Łomży. Dodał, że w tym tygodniu, lub w ubiegłym wpłynęło pismo dotyczące rozbudowy monitoringu. Apelowali już w tamtym roku kiedy się zaczęły kradzieże, uznali, że nie do końca ta sieć monitoringu jest pełna. Wytypowali 5 takich miejsc i akurat otrzymali informację, że akurat na 4 z nich będą zamontowane do końca maja kamery.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że ma podobne pytanie ponieważ miesiąc styczeń był miesiącem gdzie było bardzo dużo włamań do mieszkań. Poprosił Komendanta o udzielenie kilku informacji dotyczących wykrywalności i czy znaleźli jakiego złodzieja czy też nie.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży wyjaśnił, że są z trakcie, bo to nie chodzi tylko o kradzieże z włamaniami. W styczniu mieli ogólnie kradzieży z włamaniami, nie tylko do domów, 10 takich zdarzeń i w porównaniu do roku ubiegłego to jest taka sama liczba. Prowadza czynności bardziej operacyjne, zaangażowali wydziały techniki operacyjnej i wszystko zmierza ku dobremu, że będą te sprawy powykrywane.

Pan Piotr Pawłowski – Przewodniczący Rady Osiedla Nr 11. Podziękował Przewodniczącej Komisji za te spotkanie, za zaproszenie Przewodniczących Rad Osiedla, bo nie ukrywa, że sam zabiegał o te spotkanie już od jakiegoś czasu. Na tym osiedlu, którego jest Przewodniczącym czyli osiedlu Jantar od jakiegoś czasu zauważył i mieszkańcy zauważyli, że dochodzi do częstych napadów. Niedawno, dwa miesiące temu, pobicie nauczyciela, niecały miesiąc później pobicie przy szkole nr 7 następną osoby, dwa dni temu napad na kobietę przy Chopina 3. Podkreślił, że zwracał się osobiście pismami do Komendanta Straży Miejskiej i do Komendanta Policji o wzmożone patrole, o to aby o te bezpieczeństwo zadbać trochę bardziej na tych osiedlach. Stwierdził, że nie wie jak u innych przewodniczących, bo nie rozmawiał z nimi, ale akurat na tym osiedlu, którego on jest Przewodniczącym od jakiegoś czasu zauważyli, że to bezpieczeństwo trochę się pogorszyło i mieszkańcy bardzo apelują o to, aby w jakimś stopniu zadbać o to bezpieczeństwo. Przypomniał, że jakiś czas temu, dwa lata czy rok temu widać było te piesze patrole, które się pojawiały na tych osiedlach, były patrole rowerowe, które się odbywały na terenie naszego miasta, jednakże w takich miesiącach jak miesiącach jak miesiąc styczeń, listopad, grudzień kiedy wcześniej się robi szarawo dochodzi do tych napaści na mieszkańców.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży stwierdził, że jeżeli chodzi akurat o to osiedle, było jedno zdarzenie, ale te napady to są bójkę lub pobicia, kierują w te miejsca przede wszystkim patrole piesze, w okresie letnim też rowerowe, ale patrole piesze i tylko w miesiącu styczniu jak pamięta to takich patroli było skierowanych 26, bo wiedzą gdzie są takie miejsca, gdzie ciężko jest dojechać pojazdem i właśnie dlatego tam te patrole są kierowane. Mają na uwadze nie tylko te osiedle Jantar ale i inne, tam gdzie są właśnie takie zdarzenia.

Pan Piotr Pawłowski – Przewodniczący Rady Osiedla Nr 11 stwierdził, że jako że wczoraj miał spotkanie z kierownikami osiedli u siebie w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pamięta takie spotkania z Policją gdzie dzielnicowi z KMP i osoby oddelegowane z administracji osiedla przeprowadzały takie patrole i to też był bardzo fajny sposób, na to aby jakoś na tym osiedlu zadbać i można by było do tego powrócić. Zapytał czy KMP dysponuje taką kadra, żeby wspomóc.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży stwierdził, że na pewno dysponują tylko wolą, żeby to do nich zgłaszać, oni tam skierują swoje „siły”, bo nie wie jaki będzie odbiór społeczeństwa, że osoby prywatne razem z policjantami w trakcie patroli takie miejsca patrolują, chodzą i uczestniczą w służbie.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że bardziej Straż Miejska.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży stwierdził, że tak raczej Straż Miejska i inne formacje umundurowane a nie cywile osoby.

Pani Agnieszka Pianko – Przewodnicząca Rada Osiedla Nr 4 stwierdziła, że akurat dzisiaj ma problemy zgłoszone dotyczące nie bezpośrednio jej osiedla, ale nie widzi żadnego przedstawiciela, a z tego tytułu, że uczestniczy w tych problemach, jest codziennym użytkownikiem postanowiła zainterweniować dużo wcześniej. Są to dwa problemy. Pierwszy problem, to jest ostatnio bardzo medialnie nagłośniony zdarzenie na przejściu na ulicy Zawadzkiej. Niejednokrotnie słyszała, we wcześniejszych wystąpieniach radnych Wojtkowskiego, Kacprowskiego odnośnie tych przejść, żeby coś z tym zrobić. Niestety nic z tym nie zrobiono. Dochodzi do kolejnego wypadku gdzie przed tym felernym wypadkiem, dwa tygodnie wcześniej przed zaczęciem się ferii osobiście byłaby osobą poszkodowaną przez kierowcę. Podkreśliła, że nieprawdą jest, że te przejście jest oznakowane, że te przejście jest widoczne, że jest bezpieczne. Niestety jest tam wyprzedzanie z prawej na lewą stronę, szukanie miejsca i niedługo trzeba było czekać by doszło do tragedii. Stwierdziła, że nie chce bronić matki, były różne komentarze, wystarczyło poczytać, ale faktem jest, że do takiego zdarzenia doszło na przejściu. Policja bardzo szybko była na tym miejscu, bo może tylko dlatego to dziecko przeżyło i zostało przetransportowane do szpitala. Podkreśliła, że cieszy się, że do tej pory patrole Policji były tam widoczne, ale były za małe, były nieregularne, były niedoprecyzowane. Jak na tym konkretnym przejściu przy ulicy Prusa stał samochód policyjny oznakowany, policjanci wychodzili na zewnątrz albo byli w środku w zależności od warunków, samochody jadące zarówno od strony Zawadzkiej w stronę Galerii Stokrotka i w drugim kierunku już 300 metrów zwalniały, żeby przepuścić pieszego i nie dopuścić, żeby ktoś wyprzedził. W momencie kiedy nie ma tam patroli Policji, nie widać tych patroli Policji, nie zwracają uwagi czy ktoś jest na przejściu czy nie jest, czy samochód stoi czy nie stoi. Stwierdziła, że rozumnie, że się nie da przebudować przejścia czy drogi w ciągu jednego miesiąca, ale tutaj mieszkańcy oczekują doraźnego sposobu, który będzie zapewniał doraźne bezpieczeństwo. Bardzo dużo pomysłów pojawiało się na forum internetowym. Stwierdziła, że zastosowanie kładki jest pomysłem bardzo dobrym, tylko kosztownym, kwestia przeanalizowania przez Naczelników, i przede wszystkim Prezydentów i miasta czy na to stać. Osobiście uważa, że ilość przejść w tak krótkim odcinku jest za duża. Jedno

z tych przejść powinno być zlikwidowane. Zauważyła, że od tego momentu kiedy sprawa została nagłośniona kierowcy bardziej się zdyscyplinowali i tutaj widziała ingerencję Pana Komendanta, że te partole Policji zostały też przekierowane również w godzinach popołudniowych. Stwierdziła, że chciałaby, żeby to dalej było utrzymane codziennie i tak jak mówi w różnych porach, jak dzieci idą do szkoły i w popołudniowych jak wracają. Kolejnym problemem i jest bardzo zaskoczona, że na ostatniej sesji nie był ten problem poruszony, być może sprawa jest oczywista albo nie wymaga wyjaśnienia to problem mobbingu stosownego w szkołach przez uczniów. Wyjaśniła, że chodzi o konkretny medialny przypadek. Stwierdziła, że nie jest ani policjantem, nie jest osobą uprawnioną, tylko słyszy te opinie rodziców, których dzieci uczą się w tej szkole. Stwierdziła, że nie zostało to wyjaśnione nigdzie a mieszkańcy oczekują jakichkolwiek wyjaśnień. Zapytała czy zostało coś w tej kwestii zrobione.

Pan Piotr Pietrzak - Naczelnik WRD KMP w Łomży odnosząc się do przejścia na ulicy Zawadzkiej i nie tylko, stwierdził, że ogólnie można powiedzieć o tych przejściach dla pieszych, przytoczył statystyki według których na terenie Miasta Łomża od wielu lat istnieje tendencja spadkowa czyli jest coraz bezpieczniej. Poprosił, żeby zauważyć, że tylko w tym roku od 1 stycznia zaistniały na terenie Miasta Łomży tylko cztery wypadki drogowe, gdzie z zeszłym roku było ich siedem, czyli prawie o 50 % spadła ilość tych groźnych zdarzeń. Oczywiście można mówić, był jeden wypadek drogowy, ale o ten jeden za dużo. Dodał, że chcieliby żeby tych wypadków w ogóle nie było. W roku ubiegłym było tych zdarzeń wypadków drogowych dotyczących potrącenia osób pieszych na przejściu dla pieszych dwa, czyli statystycznie jest spadek o 50 %. Stwierdził, że jako odpowiedzialny za bezpieczeństwo w ruchu drogowym też czytał na forum, tam się pojawiła sensowna tylko jedna wypowiedz, która jest bardzo kosztowna i nierealna do zrobienia, a mianowicie wybudowanie kładki dla pieszych. Zwrócił uwagę, że gdyby wybudowali taką kładkę, jaki to jest koszt i kto by po tej kładce chodził. Wszyscy by chodzili pod kładką, obok kładki i by mieli z tym problemy. Podkreślił, że jest Naczelnikiem 10 lat i w tym okresie było to pierwsze potrącenie na tym przejściu dla pieszych. Jest wiele innych przejść dla pieszych bardziej niebezpiecznych i tam policjanci pełnią służbę, nie mówi, że tego przejścia nie mają w swym nadzorze. Poprosił, żeby zauważyć, że w tym momencie kiedy doszło do wypadku, na drugiej jezdni po przeciwnej stronie stał radiowóz dlatego policjanci byli od razu na miejscu zdarzenia, byli świadkami, policjanci przepuszczali tą osobę po przejściu dla pieszych. Stwierdził, że nie są sądem i nie będą tu rozstrzygać kto zawinił, fakt jest niezaprzeczalny, że to dziecko wbiegło na jezdnię, a kierujący jechał troszeczkę za szybko i oczywiście też naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na pewno się kilka tych elementów złożyło. Policjanci nadzorują ruch na wielu przejściach na terenie Miasta Łomży, dlatego ta poprawa bezpieczeństwa jest widoczna zarówno w ruchu drogowym dotyczącym ruchu kołowego jak i ruchu osób pieszych. Ulica Zawadzka niewątpliwie też jest pod takim nadzorem. Zwrócił uwagę, że to przejście jest oznakowane znakami pionowymi, na żółtym tle odblaskowym. Samo przejście jest wymalowane na czerwonym tle odblaskowym jako znaki poziome, więc już dużo w tej kwestii zrobili, bo pamiętają, że jeszcze kilka lat temu to przejście było tylko pomalowane na kolor biało-czarny. Podkreślił, że z Naczelnikiem z Urzędu Miasta są w stałym kontakcie i poprosił, żeby zauważyć, że robią sukcesywnie wiele by poprawić bezpieczeństwo osób pieszych. Zamontowali już oświetlenia na

kilkunastu przejściach dla pieszych i na tych przejściach nie doszło do potrąceń. Dodał, że w tym roku jest przewidzianych do doświetlenia kilka takich przejść dla pieszych, sześć albo siedem. Jutro ma przyjść do niego pracownik Urzędu Miasta i mają się nad tą kwestią zastanawiać, które przejścia w pierwszej kolejności będą doświetlać. Zwrócił uwagę, że jeżeli mówią o przejściach dla pieszych to bardziej niebezpiecznymi przejściami jest te przejście „w dole” na ulicy Zawadzkiej. Tam też odnotowali potrącenia pieszych i tam jest ten główny ruch pieszych szkoła-dom i odwrotnie. Bardziej niebezpiecznym przejściem dla pieszych jest przejście na ulicy Szosa Zambrowska naprzeciwko Biedronki. Tam oczywiście policjanci są częściej niż gdzie indziej. Pokreślił, że zostały już udostępnione pieniądze na służby ponadnormatywne czyli tych patroli jest więcej i już tylko w dniu wczorajszym takie trzy patrole ponadnormatywne były na terenie Łomży i przede wszystkim policjanci pełnią służbę w okolicach tych przejść dla pieszych. Zwrócił uwagę, że stan bezpieczeństwa dotyczy nas wszystkich, nasze pociechy jeżdżą tymi samochodami, nasze dzieci przechodzą po tych przejściach dla pieszych i nie tylko, więc starajmy się robić wszystko, aby już od małości wychowywać, uczyć, wskazywać to jak się należy na tej drodze zachować. Zauważył, że na terenie miasta pojawiły się plotki odgradzające na przejściach dla pieszych, by wymusić zmianę kierunku ruchu i spowolnić ruch pieszych, ale jak każde rozwiązanie ma swoje plusy i minusy, w tym przypadku należało by zadać pytanie czy taki płotek nie spowodował by większej szkody, bo by zasłonił takie małe dziecko. Trzylatek wychodzący zza takiego płotka byłby jeszcze mniej widoczny niż obecnie, ale takie rozwiązania są i na pewno będą na tych przejściach wspólnie z Urzędem Miasta konsultować i tam gdzie będzie to zdawało egzamin będą zakładać.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępcą Prezydenta Miasta stwierdziła, że trudno odnosić się do poruszonej przez Panią Agnieszkę Pianko kwestii związanych z wypadkiem kiedy po drugiej stronie jest ofiara, jest małe dziecko. Jeżeli jest taka sytuacja to argumenty wszystkie są wytrącane, jednakże to na co zwrócił już uwagę Pan Naczelnik warto podjąć w swoim myśleniu, o swoim bezpieczeństwie w Łomży również w ruchu komunikacyjnym i drogowym. Dwa dni temu oglądała reportaż, w Warszawie jest bardzo newralgiczne przejście dla pieszych, więc zbudowano przejście podziemne, bardzo kosztowne i skutek jest taki, że mało kto z tego korzysta. Mimo, że był wypadek śmiertelny i dlatego władze dzielnicy podjęły decyzję, ludzie przebiegają przez jezdnię tak jak przechodzili. Zwróciła uwagę, że Policja umieszczała taką informację, że była akcja bezpieczeństwa na drodze w Łomży i nie wie czy dobrze zapamiętała, ale wydaje się jej, że były takie wyniki, że o wiele więcej mandatów zostało wydanych na przejściach dla pieszych, a nie dla kierowców. Mówi o tym, bo jest i pieszym i kierowcą i nikt nikogo nie zwolni z przestrzegania zasad ruchu drogowego i maksymalnej koncentracji, co nie znaczy, że nie zdarzy się każdemu błąd na drodze. To o czym mówił Pan Naczelnik przed chwilą, wydaje się jej, że jednak wiele działań zostało w ostatnim czasie podjętych w takim celu, żeby to bezpieczeństwo zwiększyć, chociaż nikt nas z myślenia, roztropności czy maksymalnej koncentracji nie zwolni. Starają się by wypadków było jak najmniej, ale zdarzają się, nie tylko w Łomży, we wszystkich miastach, natomiast podejmują mnóstwo akcji, chociażby odblaskowych. Zwróciła uwagę na tysiące wydanych opasek. Stwierdziła, że bardzo często wraca z pracy z nocy i nie widzi jednej opaski na rękach, a wydali z Policja

tysiące. Jako kierowca też bardzo często boi się przy przejściach dla pieszych, bo naprawdę ludzie chodzą na szaro ubrani, bez opaski a przecież wszystkich przejść nie robią kładek. Gdzieś skoncentrują siły Policji, gdzie indziej może się coś zdarzyć, to nie znaczy, że to ich zwalnia od odpowiedzialności. Zapewniła, że jest to przedmiotem ich ogromnej troski, wspólnej z Policją. Jeśli chodzi o Straż Miejską, to stan osobowy jest taki jaki jest, więc tutaj nie mogą oczekiwać wzmożonych patroli, natomiast mają te ponadnormatywne, co wskazał Pan Naczelnik WRD KMP i wydaje się, że ta troska jest ogromna i rosnąca. To nie zwolni nigdy nas wszystkich i mieszkańców Łomży i Polski od uważności na drodze, natomiast na bieżąco informują, co robią w tym zakresie na tyle na ile ten budżet pozwala.

Radny Stanisław Oszkinis zapytał czy panowie z tabliczkami STOP przy rondzie na Zjeździe są zatrudnieni przez miasto.

Pan Andrzej Karwowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wyjaśnił, że są zatrudnieni przez MPGKiM na roboty interwencyjne.

Radny Stanisław Oszkinis stwierdził, że pomysł jest super, bo jest bardzo dużo szkół, młodzież idzie do przystanku. Poprosił tylko, żeby Panów uczulić, żeby przepuszczali większe grupki, bo przychodzą pojedynczo, oni zatrzymują ruch, trochę nie tak jest zorganizowane, ale pomysł sam jest super. Odnosząc się do przejść dla pieszych stwierdził, że jest kierowcą i pieszym i bardzo dużo jeździ samochodem, na ulicach dwupasmowych. Lusterko wsteczne i „oczy dookoła głowy” wiele razy uchroniły go od tego, że nie dopuścił do wypadku. Jak widzi pieszego, stara się już kilkadziesiąt metrów przed przejściem hamować, żeby ten pieszy widział, że ma wolną drogę, ale nieraz się zdarza tak, że podjeżdża pod przejście, przepuszcza a z lewej strony auto jedzie i nie patrzy na nic i zastanawia się jak dojeżdża do takiego przejścia czy przepuszczać tego pieszego czy nie. To jest tragedia dla pieszego i kierowcy, który zechce przepuścić tego pieszego.

Pan Piotr Pietrzak - Naczelnik WRD KMP w Łomży odnosząc się do wypowiedzi Radnego Oszkinisa stwierdził, że ujawniają codziennie tego typu wykroczenia, reagują na to i jak stoją policjanci to jakoś kierowcy umieją jeździć. Takich wykroczeń dziennie ujawniają kilkanaście. Zapytał ilu z obecnych lub znajomych zawiadomiło Policję o tym, że kierujący pojazdem takim i takim, nr rejestracyjny wyprzedził mnie na przejściu dla pieszych, kiedy ja przechodziłem albo ja się zatrzymałem a kierowca ominął mój pojazd. Zaapelował by społeczeństwo reagowało na to, niech ci, którzy łamią te przepisy zobaczą, że całe społeczeństwo jest po to, żeby obserwować i reagować na bezprawne zachowanie. Policjanci sami wszystkiego nie robią. Policjanci codziennie ujawniają tego typu wykroczenia, niestety wszystkiego nie są w stanie zobaczyć, w każdym przypadku zainterweniować. Odnosząc się do Panów ze znakiem STOP stwierdził, że policjanci też zauważyli, że ci panowie są, są potrzebni i nauczyli ich, odpowiednio udzielili instruktażu jak należy tych pieszych przeprowadzać i teraz ten ruch jest dosyć płynny, dużo sprawniej się przemieszczają te pojazdy niż to było wcześniej. Podkreślił, że oby było więcej takich inicjatyw.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży w uzupełnieniu do wypowiedzi Naczelnika WRD KMP stwierdził, że jest taki program „Stop agresji na drodze” i każdy może zgłosić to przesyłając filmik. Bardzo dużo pojazdów

wyposażonych jest w kamerki. Są przesyłane te filmiki, tylko dziwnym trafem te filmiki są nagrywane i przesyłane przez osoby, które nie są mieszkańcami Łomży, tylko przez Łomżę przejeżdżają, a mieszkańcy Łomży tego do nich nie zgłaszają.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta odnosząc się do drugiej kwestii poruszonej przez Panią Agnieszkę Pianko wyjaśniła, że prowadzone jest postępowanie prokuratorskie, które z tego co wie nie zostało zamknięte, więc jakiegokolwiek ferowanie tego rodzaju opinii w przestrzeni publicznej jest ryzykowne. Po drugie jest niezwykle krzywdzące pod adresem osób o których Pani mówiła, bo mobbing kogo, rówieśników, zaniedbania szkoły. Stwierdziła, że zajrzała na forum, przeczytała kilka wpisów i przestała zaglądać. Mobbing jest karalny w prawie polskim, to jest przestępstwo z zakresu prawa karnego, jeśli ktoś mobbinguje, więc oskarżanie kogoś o mobbing to jest tak naprawdę oskarżanie o przestępstwo z kodeksu karnego. Mówienie o tym, nie mając tak naprawdę podstaw jest bardzo ryzykowne, zważywszy na to, że sady, że Pani nie dysponuje takimi danymi, który uprawniałyby do tego rodzaju osądów, rzucanych w przestrzeni, gdzie po jednej stronie jest ofiara, a po drugie są osoby, które są czynione w przestrzeni publicznej współodpowiedzialnymi. Podkreśliła, że ufa organom ścigania, prokuratura prowadzi tam bardzo szczegółowe postępowanie. Pod adresem co najmniej kilku osób padły w szkole oskarżenia, które póki co nie znajdują potwierdzenia. Dodała, że natychmiast po uzyskaniu informacji zostały wszczęte wszystkie procedury, które zostały przewidziane prawem, łącznie z kontrolą Kuratorium Oświaty jak również wszelkimi możliwymi działaniami. Dodała, że ojciec dziecka powiedział, że nie zgłasza żadnych pretensji pod adresem szkoły. Matka chłopca dziękując na pogrzebie szkole jeszcze raz podkreśliła, że nie zgłasza żadnych pretensji pod adresem szkoły. Podkreśliła, że jest pod ogromnym wrażeniem naszych mediów, które nie podjęły tego tematu, bo nie dały się zwieść wpisom internetowym, żaden z portali, nie dlatego, że nie wiedzieli o tej sprawie, tylko może dlatego, że wiedzieli więcej i dlatego tego tematu nie dotknęli. Zwróciła uwagę, że szkoły mają zatrudnionych psychologów, pedagogów. W naszych szkołach jest ogromny, rosnący problem z wieloma problemami dzieci i młodzieży i źródłem tego nie jest tylko szkoła. Bardzo często źródłem diagnozowanych problemów jest dom rodzinny. Stwierdziła, że wielokrotnie rozmawia na Komisji Edukacji i tak dostała dodatkowe środki na wzmocnienie psychologiczne i są psychologowie w szkołach, czego nie było i jest tego za mało. Sama szkoła nie jest w stanie, zatroszczyć się o dziecko. Poprosiła by nie zrzucać wszystkiego na szkołę, jest dom rodzinny. Jeżeli chodzi o mobbing z grupy rówieśniczej to rodzice odpowiadają też za wychowanie swoich dzieci i piętnują lub nie piętnują zachowań, które prowadzi do tragedii. Stwierdziła, że szanuje prawo i tych, którzy są powołani do tego, czekają na wyniki działań prokuratorskich. Zapytała co organ prokuratorski, jeśli chodzi o grupę rówieśniczą może zrobić pod adresem rówieśników. Zatrudniają psychologów, pedagogów, mają zdiagnozowane dziesiątki problemów w naszych szkołach. Mogą rozmawiać z rodzicami, prowadzić lekcje wychowawcze. Zapytała Panią Agnieszkę Pianko czy wie jaka jest frekwencja na wywiadówkach w Łomży. Jest dramatyczna, bo rodzice uważają, że nie muszą kontaktować się ze szkołą. Rodzice często nie wiedzą co dzieci „wyprawiają” w szkołach, a nauczyciele, dyrektorzy i pedagodzy „wałą głową w ścianę”. Podkreśliła, że spotkała się kilkukrotnie z dyrektorami szkół, po tym wydarzeniu. To nie jest pierwszy przypadek, różne były przyczyny. Podkreśliła, że

pracuje trzy i pół roku i widzi różnicę na niekorzyść w porównaniu z pierwszym rokiem swojej pracy, jeśli chodzi o wiele problemów rówieśniczych, psychologicznych, pedagogicznych, problemów wewnątrzszkolnych. To jest ogromne wyzwanie i jeden z największych problemów w ogóle. Szkołą pedagogów, psychologów jest poradnia, spotykają się. Na ostatnim spotkaniu prosiła, żeby napisali czego jeszcze potrzebują, żeby pracować lepiej z tymi dziećmi, młodzieżą. Poprosiła, żeby podpowiedzieć co można zrobić jeszcze więcej, ale nie oskarżać organu prowadzącego. To jest przedmiotem troski i jej i radnych z Komisji Edukacji, którzy naprawdę świetnie współpracują.

Pani Agnieszka Pianko – Przewodnicząca Rada Osiedla Nr 4 wyjaśniła, że nie chodzi jej o to, żeby oceniać konkretny przypadek, bo nie jest osoba kompetentną, tylko w imieniu rodziców z racji wykonywanego zawodu, ten temat nasunął się od rodziców, którzy przyszedli do niej po usługę, to było nagłośnione przez telewizję publiczną. Były rozmowy, nie z forum, tylko rodziców, że oni nie czują się tam bezpiecznie, brakuje tam zrozumienia, żeby takie dziecko, czy taki rodzic, niepersonalnie włożył w taką skrzynkę problem, który dotyczy dziecka, a nie jest rozstrzygany. Na zasadzie, że czuje się mobbingowany przez rówieśnika, kolegę ze starszej lub młodszej grupy, nie powiem tego nauczycielowi, bo to wyjdzie na jaw, bo to trzeba będzie personalnie wyjaśnić, ale na zasadzie anonimu w taką skrzynkę, wychowawca zweryfikuje. Stwierdziła, że nie chodzi o konkretne ocenianie tego przypadku tylko rodzice mówią, że tam się nic nie dzieje. Brak jest takiego zrozumienia, że dziecko może się poskarżyć, nie personalnie, żeby nie czuło się ukrzywdzone, ale zgłosić problem.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępcą Prezydenta Miasta poinformowała, że była ostatnio w tej szkole i rozmawiała, bo szkoła nadal żyje tą tragedią. Tylko bardzo newralgicznych przypadków, wymagających szczególnej troski jest prawie sześćdziesiąt kilka. Szkoła ma ponad tysiąc uczniów. Jest to największa szkoła podstawowa w Łomży, siłą rzeczy różnego rodzaju napięcia będą rosły wraz z liczbą uczniów, bo to jest statystyka. Podkreśliła, że zrobi tam jeszcze spotkanie z radą pedagogiczną. Dodała, że w każdej szkole mamy tego rodzaju problemy z grupami rówieśniczymi. Ta skrzynka jest pomysłem, ale jak mówi Pan Komendant z Naczelnikiem, to zawsze ma drugą stronę. Z jednej strony rzeczywiście się poskarży pokrzywdzony, a z drugiej strony ta skrzynka może być narzędziem do tego, żeby mobbingować również w grupie rówieśniczej. Jeśli ktoś „podpadnie” to równie dobrze można zapisać, że on się zachowuje tak czy inaczej. Dodała, że rozważy tą skrzynkę, porozmawia z dyrektorami, oni są mądrzy, doświadczeni. Każda metoda jest dobra żeby dowiedzieć się, jeśli coś złego dzieje się w grupie, natomiast największa jest rola rodziców. Jak przychodzi do domu dziecko i mówi co się dzieje to „jeżeli masz normalną relację, to on Ci opowie z najmniejszymi szczegółami, nawet jeśli sam coś złego zrobi”.

Pani Anna Wachowska – Przewodnicząca Zarządu Rady Osiedla Nr 7 zwróciła uwagę, że poruszona była sprawa przejść dla pieszych i stwierdziła, że na jej osiedla mieszka bardzo dużo ludzi starych i zauważyła, że na przejściu w okolicach „ABC” do Al. Legionów są światła, są tak krótko, że ludzie nie są w stanie przejść. Była świadkiem, że pani była w połowie przejścia i już się światła przełączyły. Podkreśliła, że tak nie może być. Rozumie, że wszystkim się śpieszy, że są samochody ważne, ale może

warto tą minutę dłużej. Zauważyła, że od kilku lat jest zrobiona ulica Marii Skłodowskiej-Curie. Jest to ulica jednokierunkowa tzn. wjeżdża się od Wojska Polskiego w górę do Al. Legionów i trzeba przyznać, że ta ulica jest rzeczywiście wykorzystywana i przydała się, bo ona odciąża tą ulicę przede wszystkim Polową i ostatnio jak były remonty wyjątkowo się przydała. Jest jednokierunkowa, ale niestety na pewnym odcinku jest dwukierunkowa, ponieważ jak już ktoś dojedzie do pewnego miejsca, sobie myśli „a to pojedę dalej” i bardzo często jadą aż w dół, zwłaszcza rano. Czasem się zdarzy, że ktoś to sprawdza, niemniej jednak ogólnie nie jest to sprawdzane i jest tam taka sytuacja, że stoi zakaz wjazdu, z logicznego punktu widzenia należałoby przestawić znak „zakaz wjazdu” ponieważ tam jest tak, że „ się z góry jedzie od Al. Legionów i potem jest na wysokości tej alei do drzewnej, przed przejściem dla pieszych zakaz wjazdu”. Dalej w kierunku do Wojska Polskiego jest Stowarzyszenie dla Głuchych i przed tym jest jeszcze Edukator i tam jest parking i ludzie notorycznie przejeżdżają zakaz wjazdu i wjeżdżają właśnie tam, więc logiczne by było chyba, żeby dwa-trzy metry przesunąć, żeby nie było takiej sytuacji, bo tam dużo ludzi chodzi, sporo ludzi jest starych. Kolejna sprawa jest to, że jeżeli dbamy o bezpieczeństwo i chcemy, żeby w Łomży było bezpiecznie to należałoby w pewnych miejscach coś zrobić z oświetleniem. Stwierdziła, że od kiedy powstała ich Rada Osiedla w 2015 r., a podobno nie było tej rady dwie kadencje, wystąpili z takim wnioskiem, żeby zorganizować, wybudować linię elektryczną przy blokach Dmowskiego 2, 2B, 2A, 4, 6 i 8 od strony balkonów. Podkreśliła, że jest to jedno z najstarszych osiedli, tam nigdy światła nie było i w ostatnich latach była taka sytuacja, że przed szkołą drzewna jest wymienione światło, jest pociągnięte od strony klatek schodowych, a tam to dosłownie „dostał by w głowę i nie wiedział by od kogo”. Zbierają się ludzie w różnym wieku, popijają sobie, bo tam są takie zakamarki i na pewno jest to niebezpieczne. Zwróciła uwagę, że co roku ponawiali to. W tym roku propozycja kolejna była, żeby kolega zrobił projekt, żeby już tam to światło było, rozmawiali z Prezydentem, jeden Pan z Rady Osiedla chodził nawet do Pani Poseł i cisza, nic się w tej sprawie nie dzieje. Było kiedyś zebranie w sprawie bezpieczeństwa na osiedlu południe, tą sprawę podniosła i był Komendant policji i powiedział, że też są zdania, że tam dobrze by było i cały czas wszyscy mówią „dobrze, dobrze”, ale nie ma żadnej woli, żeby to zrobić.

Pan Andrzej Karwowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska odnosząc się wypowiedzi Pani Anny Wachowskiej stwierdził, że jeżeli chodzi o sygnalizację na przejściu to chce poinformować o jednej dość istotnej rzeczy, czerwone światło nie zabrania być na przejściu, ono zabrania jedynie wchodzenia na przejście, natomiast samochody nie ruszą przed upływem ośmiu czy dziewięciu sekund. Jest to jeszcze czas niezbędny na ewakuację pieszego. Poprosił, żeby wziąć pod uwagę ten margines, to zielone migające trzy sekundy plus te osiem czy dziewięć sekund jeszcze jest rezerwy do tego czasu zielonego, w efekcie każda osoba nawet niepełnosprawna do czasu włączenia sygnału zielonego dla pojazdów zdarzy przejść i tu problemu naprawdę nie ma. Poprosił, żeby się nie obawiać, że jeżeli ktoś jest na środku, a mu się „zielone” wyłączyło, to już jest tragedia, samochody jeszcze nie ruszają, są tzw. „międzyczasy”. Druga sprawa to był jeden kierunek w rejonie dawnej szkoły podstawowej, byłego ZGM na Skłodowskiej. Jeden kierunek w kierunku ulicy Al. Legionów jest tam z tego względu, że nie chcieli, żeby odbywał

się tam ruch „z góry do dołu”, od Al. Legionów do Wojska Polskiego, bo włączenie do Wojska Polskiego jest bardzo niebezpieczne, bardzo duży ruch, natomiast do Al. Legionów gdzie ruch też jest duży, jest dużo bezpieczniejsze ponieważ tu mają sygnalizację, stąd ruch pod górkę. Jeśli ktoś czasem złamie ten zakaz, który tam jest, to trudno się mówi. Dodał, że jest przekonany, że tam nie jeżdżą obcy, tam jeżdżą swoi, którzy doskonale wiedzą, że ten zakaz tam stoi, a chcą dojechać krótszą drogą do tego parkingu. Odnosząc się do kwestii oświetlenia osiedla stwierdziła, że to osiedle w Lokalnym Programie Rewitalizacji zostało uznane za obszar zdegradowany. Na tym osiedlu jest tak naprawdę wiele obszarów do interwencji, zarówno w sferze społecznej, ale również w sferze materialnej, infrastruktury. Wiedzą doskonale w jakim stanie są tam chodniki, parkingi, jezdnie itd., ale również i oświetlenie. Lokalny Plan Rewitalizacji służy temu, aby możliwe było pozyskanie środków unijnych na poprawę warunków życia na tych osiedlach i to pod każdym względem, nie tylko infrastruktury, ale również społecznej. To jest do tego przygotowywane i takie wnioski w momencie gdy konkursy będą ogłoszone będą zgłaszane.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępcą Prezydenta Miasta zwróciła uwagę, że Pani Anna Wachowska aktywnie brała udział, bo pamięta Panią, w konsultacjach związanych z powstawaniem tego programu rewitalizacji, jako jedna z nielicznych osób i to jest konsekwentne działanie, bo Pani była zawsze obecna i bardzo mocno postulowała. Program Rewitalizacji po to był przygotowany, o czym Naczelnik WGK mówił, w tej chwili już jest etap konkursu. Gdyby nie było tego programu, gdyby nie aktywność w współtworzeniu dzisiaj nie mogliby występować w postępowaniach konkursowych, które już się pojawiają w zakresie zarówno projektów miękkich jak też twardych. Ta praca, którą również Pani wykonywała, biorąc intensywnie udział w konsultacjach nie poszła na marne, bo jest program i gdyby nie mieli programu żadne z projektów dotyczących ani inwestycji ani społecznych nie mogliby wystąpić, a ten projekty już się pojawiają i pracują już nad złożeniem projektów. Podkreśliła, że wie, że to jest duża odległość od Pani aktywności, ale „powolutku, krok po kroku” konsekwentnie to realizują, odnosi się to do programu rewitalizacji. Podkreśliła, że pamięta wypowiedzi Pani Anny Wachowskiej na konsultacjach i Pani jak mało kto może powiedzieć, że nie tylko oczekuje, ale również cały czas w tych programach, konsultacjach brała udział, przez co te punkty są zaznaczone w programie rewitalizacji.

Pan Andrzej Podsiadło - Przewodniczący Rady Osiedla Nr 5 podziękował za zorganizowanie kolejnego progu zwalniającego na ulicy Rybaki przy Placówce Opiekuńczo – Wychowawczej. Podkreślił, że tym razem zarząd miasta bardzo szybko zareagował na wspólne z panią dyrektor pismo, podziękował jeszcze raz, bo bezpieczeństwo na ulicy Rybaki znacznie się poprawiło. Korzystając z okazji obecności panów z Policji skierował prośbę do Komendanta. Poinformował, że od kilku lat jeździ samochód, w tej chwili już nawet dwa, które przewożą nieczystości płynne przez ulice Rybaki, dlatego że jest to najbliższa komunikacja do oczyszczalni ścieków. Stan techniczny tych pojazdów jest bardzo zły, po drugie ci panowie nie przestrzegają znaków, które tam są. Są duże oznakowania jeżeli chodzi o prędkość, jak również są tzw. progi zwalniające. Stwierdził, że to nie są chyba właściciele tych samochodów, dlatego, że właściciel by sobie nie pozwolił, żeby dewastować tak samochód. Podziękował Panu Gromkowi z przedsiębiorstwa oczyszczalnia miasta. Podkreślił, że jego zdaniem, na przestrzeni kilku lat jak jest Przewodniczącym Rady Osiedla, jest to

naprawdę człowiek, który jest na właściwym stanowisku, jest odpowiedzialny. Podkreślił, że jeżeli coś zgłasza, ten człowiek rzeczywiście dotrzymuje słowa, i nie „przepychają się, spotykają się po prostu i jest szybka reakcja. Stwierdził, że trochę mniej jest zadowolony z kierownictwem zakładu zieleni, musi udowodniać itd., trudno się spotkać. Zwrócił uwagę, że jest kilka posesji na ich osiedlu, gdzie trzeba lekko przyciąć tuje, bo „wychodzą”. Tam nikt nie mieszka, te domy są opuszczone. Nieraz prosi, żeby zadzwonili do niego kiedy robią coś po sąsiedzku, podejdzie pokaże, zrobią. Stwierdził, że trwa to pół roku. Stwierdził, że najważniejszą sprawą jaką chciał przedstawić i serdecznie prosi Panią Prezydent i radnych o pomoc, to od kilku lat mieszkańcy tego osiedla zgłaszają prośby wszelkiego rodzaju, na wszystkie strony o zlikwidowanie topól na mogiłkach żydowskich. Stwierdził, że gdyby te tzw. mogiłki były na Starym Rynku, to dawno te topole byłyby zlikwidowane, ale dlatego, że są na obrzeżu miasta, że tam są ludzie bezradni na ulicy Woziwodzkiej, oni nie są ustosunkowani, nie mają żadnego nacisku, to walczą o to 5 lat. Poinformował, że w 2016 roku złożyli wniosek o wydanie zezwolenia na usunięcie tych topól, z pomiarami, z uzasadnieniem. Nie chodzi o wrony, najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców. To są drzewa ponad trzydziestoletnie. Dostaje z Urzędu Miasta informacje, że stan zdrowotny jest tak doskonały, a wczoraj specjalnie wziął duży śrubokręt i do połowy wchodzi śrubokręt, teraz kiedy wszystko jest zmarznięte. Następnym dokumentem jaki złożyli w tej sprawie to jest zgłoszenie w ramach obchodów 600- lecia miasta i też zatytułowali renowacja cmentarza żydowskiego. Stwierdził, że z oczywistych względów, że jest to cmentarz, nie mogą liczyć na realizację niektórych punktów, natomiast jeśli chodzi o tablicę informacyjną, to już dawno ta tablica powinna być i wycięcie oczywiście tych topól. Dodał, że to by przywróciło cmentarz do stanu z lat 50-tych i 60-tych. Stwierdził, że on na Rybakach mieszka od siedemdziesiątego roku, nie było tam żadnego drzewa. W latach osiemdziesiątych jak miał przyjechać Prezydent Izraela ktoś chciał upiększyć ten cmentarz i zasadził topole i mają wynik, jaki mają. Gmina Żydowska jest za tym, żeby to usunąć. Jak będą mieli pozwolenie to sam znajdzie firmę, która za ich pieniądze to wywiezie. Prosi tylko o pozwolenie. W ostatnim okresie napisali trzy pisma w tej sprawie. Cała rada Osiedla się podpisała, zebrali osiemdziesiąt kilka podpisów. To są wszyscy mieszkańcy z tej części ulicy Woziwodzkiej, Rybaki, Senatorska. Wszyscy się podpisali, wszyscy są za, jednomyślnie, żeby usunąć te topole. Swego czasu prosił Radnego Kacprowskiego, żeby na sesji tą ich sprawę przedstawił, odpowiedź była taka, że decyzję o wycięciu można wydać konserwator zabytków, w związku z tym prosi Urząd Miasta, żeby się zwrócił do konserwatora zabytków i konserwator zabytków w ciągu tygodnia wyda decyzję, bo to przywróci stan cmentarza z lat 60-tych. Podkreślił, że tam są kruche konary. Kolejne pismo napisał, jak był szereg „wiatrołomów” o skutkach nawet śmiertelnych i wskazał przy okazji również drzewa do usunięcia na Szosie Zambrowskiej i w innych częściach miasta i o dziwo tam zostały usunięte i tyle lat te drzewa były spróchniałe i służby miasta nie działały i dopiero jak Prezydent Garlicki to pismo otrzymał i wydał polecenie sprawdzenia okazało się, że te drzewa są do usunięcia. Trzeba tylko dobrej woli, nie kłócić się z mieszkańcami tylko „iść na rękę”.

Pan Marek Sienkiewicz – Komendant Miejski Policji Łomży odnosząc się do kwestii samochodów wożących nieczystości przypomniał, że funkcjonuje aplikacja „Krajowa

Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” i poprosił, żeby zaznaczyć w jakich godzinach te samochody jeżdżą i na pewno będą to weryfikować.

Pan Andrzej Karwowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony odnosząc się do sprawy topoli stwierdził, że konary, które mogły komuś zagrażać są już poprzycinane. Korony są zredukowane i to bardzo mocno. Dodał, że te topole rosną z dala od wszelkich ciągów pieszych, więc to nie stanowi bezpośredniego zagrożenia. Poinformował, że Gmina Żydowska złożyła zastrzeżenie do Komisji Regulacyjnej z wnioskiem o odzyskanie tego terenu. Zgodnie z ustawą, która była cytowana w pismach do Rady Osiedla, nie wolno im naruszać stanu tego terenu w żaden sposób. Projektuje się ulica Woziwodzka i nawet specustawą drogową nie ma możliwości odcięcia z tego terenu nawet m². Jeśli Gmina Żydowska twierdzi, że są za tym, żeby te drzewa usunąć, to niech Gmina Żydowska wycofa swój wniosek z Komisji Regulacyjnej, „zdejmie im kajdanki z rąk” i wtedy będą mogli złożyć wniosek do konserwatora zabytków o pozwolenie na usunięcie tych drzew. Dopóki wniosek jest w Komisji Regulacyjnej, to wszelkie działania naruszające stan tego terenu, chociażby usuwanie tych drzew czy zrobienie oświetlenia jak to Rada Osiedla wnioskuje, on może się zgodzić z tym wnioskiem, natomiast zastrzeżenie Gminy Żydowskiej ich po prostu blokuje i takie wejście grozi postępowaniem prokuratorskim, stąd też „nikt nie będzie brał tego na głowę” do czasu zakończenia postępowania przez Komisję Regulacyjną. Podkreślił, że o tym chciał poinformować z całą stanowczością, nikt w urzędzie nie będzie ryzykował postępowania karnego. Stwierdził, że Pan Podsiadło miał to wielokrotnie wytłumaczone i prośby były, żeby to zechciał zrozumieć. On rozumie wniosek, pewnie do tej pory ten wniosek dawno byłby skierowany do konserwatora zabytków, ale nie ma takiej możliwości.

Pan D.O- mieszkaniec ulicy Sikorskiego stwierdził, że mieszka niedaleko Straży Pożarnej i tam jest takie skrzyżowanie, o którym chciałby powiedzieć, mianowicie skrzyżowanie ulicy Sikorskiego z ulicą Szeroką, z jednej strony, z drugiej strony z ulicą Łukasińskiego. Stwierdził, że wcześniej przez remontem, było tam bardzo dużo wypadków. Sygnalizował problem, żeby coś z zrobić skrzyżowaniem i wydawało się, że po remoncie będzie to skrzyżowanie bezkolizyjne, zostały umieszczone tam bariery, które mają szczebelki bardzo blisko siebie z związku z tym przy włączaniu się do ruchu czy to z ulicy Szerokiej, czy z Łukasińskiego w ulicę Sikorskiego jest problem z widocznością w lewo czy w prawo. Stwierdził, że jeżeli ma się niski samochód, to ciężko jest zobaczyć nadjeżdżające pojazdy czy to z lewej czy z prawej strony i zauważył, że już po remoncie ulicy Sikorskiego znowu dochodzi tam do wielu kolizji. Problem też jest z przejściem dla pieszych. Wypadków po przebudowanie odnotował już co najmniej 2-3. Wie, bo niedaleko mieszka. Dodał, że rano w okolicach godz. 7-8 włączyć się do ruchu z ulicy Łukasińskiego w ulicę Sikorskiego jest niesamowicie trudno. Nie wie czy ułatwiło by to zamontowanie jakichś luster, albo coś może pomyśleć z barierkami, żeby te szczebelki nie były tak gęsto ułożone, żeby była lepsza przejrzystość tego.

Pan Piotr Pietrzak - Naczelnik WRD KMP w Łomży stwierdził, że wiedzą o tym, że te skrzyżowanie istnieje w tym miejscu i że dochodzi tam czasami do zdarzeń drogowych. Do potrącenia pieszego jeszcze tam nie doszło, do wypadków drogowych, muszą rozgraniczyć, wpadek drogowy jest wtedy kiedy są ofiary wśród uczestników ruchu

drogowego, a jeżeli nie ma tych ofiar to jest kolizja. Dodał, że rozumie, że Pan mówi o zdarzeniach drogowych. Niewątpliwie kilka takich zdarzeń było. To jest skrzyżowanie dosyć proste z ustaleniem pierwszeństwa przejazdu i każdy kto wyjeżdża z drogi podporządkowanej powinien tego pierwszeństwa ustąpić. Podziękował i stwierdził, że na pewno się z Panem Naczelnikiem przyjrzą temu czy te szczebelki tam zasłaniają, czy nie zasłaniają, czy być może jeżeli wytną czy zmienią te płotki poprawi to widoczność, niemniej jednak nie zastąpi to zdrowego rozsądku i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Bardziej prostego skrzyżowania jak to skrzyżowanie to chyba nie ma, tu jest droga z pierwszeństwem przejazdu i droga podporządkowana i ci, którzy są na drodze podporządkowanej muszą ustąpić pierwszeństwa przejazdu. Do zdarzeń dochodzi tylko i wyłącznie dlatego, że ktoś tego pierwszeństwa nie ustąpi, ale dziękuje za sugestię, co do widoczności, osobiście z panem Naczelnikiem przejadą się, zobaczą, sprawdzą. Poinformował, że wcześniej było rozważane, żeby tam zamontować sygnalizację świetlną, a jednak muszą też pamiętać, że w wyniku modernizacji tej drogi została zamontowana sygnalizacja świetlna przy Straży Pożarnej i tu by była sygnalizacja jedna obok drugiej, czasami by się wykluczały i to by powodowało wtedy napięcie niebezpieczeństwa. Przy obecnym ruchu, dopóki ten ruch tranzytowy będzie trwał przez Łomżę, muszą się uzbroić w cierpliwość przez kilka lat, jak zostanie wybudowana Via Baltica to na pewno diametralnie się ruch drogowy w Łomży uspokoi, ale na to musimy poczekać. Zachęcił do tego, żeby propagować przestrzeganie ruchu drogowego, bo to jest przede wszystkim podstawa tego, żeby było na naszych drogach bezpieczniej.

Pan D.O- mieszkaniec odnosząc się do tego skrzyżowania ze światłami, które jest trochę dalej do Straży Pożarnej stwierdził, że tam te światła zmieniają się tylko w momencie kiedy wyjeżdża Straż Pożarna, natomiast to się nie zdarza zbyt często. Na skrzyżowaniu, o którym mówił, takie światła by się przydały.

Pan Piotr Pietrzak - Naczelnik WRD KMP stwierdził, że takie sugestie można było składać jeszcze przed remontem kiedy nie była zamontowana sygnalizacja dla Straży Pożarnej. Z sygnałów mieszkańców wychodziło, żeby ta sygnalizację dla Straży Pożarnej zamontować, a w związku z tym, że jest ta sygnalizacja, nie ma możliwości, żeby zaraz wybudować drugą sygnalizację przeznaczoną do tego, żeby usprawnić ruch na skrzyżowaniu.

Pan Andrzej Podsiadło - Przewodniczący Rady Osiedla Nr 5 przypomniał, że Osiedle Nr 5 w ramach budżetu obywatelskiego zrobiło następujące zadania: chodnik, ulica Jana z Kolna, ulica Zieloną - jeden odcinek, schodki z ulicy Zielonej do ulicy Rybaki, ulica Zielona następny odcinek, ulica Szkolna, schodki Rybaki, Sikorskiego Senatorska, ulica Kapucyńska, schodki na ulicy Zjazd i spowalniacze na ulicy Senatorskiej. Podkreślił, że jest to jedno z najmniej zaludnionych osiedli w mieście. Już za to samo co mieszkańcy dokonali w ciągu ostatnich czterech lat, to tym mieszkańcom należy się szacunek, ale i jakaś nagroda. Uważa, że sprawa dotycząca mogilek to byłoby ta nagroda.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępcą Prezydenta Miasta zwracając się do Przewodniczącego rady Osiedla Nr 5 stwierdziła, że podziękowanie i nagroda należy się radnym Rady Miasta. Dzięki temu, że to radni zwiększają co roku środki na budżet

obywatelski, to ze środków Urzędu Miejskiego udało się te realizacje zrobić i jeżeli mają dziękować to myśli, że Radzie Miasta. Podkreśliła, że Panu Przewodniczącemu Rady Osiedla Nr 5 wielokrotnie dziękowali za ogromną aktywność. Jednym z wyrazów tego podziękowania było wyróżnienie jako „Społecznik roku”, która Pan otrzymał, co jest wyrazem szacunku organizacji pozarządowych i członków kapituły „Społecznika roku” dla Pana Aktywności i to w zakresie pozyskiwania środków na teren, który obejmuje i ten szacunek jest. W Komisji uczestniczyli też radni Rady Miasta, ale budżet Obywatelski jest to budżet miejski i tak naprawdę gdyby nie życzliwość radnych i przychylenie się do postulatów władz Miasta Łomża, to ten budżet nie byłby w takiej kwocie w jakiej jest i te inicjatywy nie byłyby możliwe do zrealizowania. Podkreśliła, że ogromna aktywność Pana Andrzeja Podsiadło jest niekwestionowana. Odnosząc się do kwestii topoli to pan Naczelnik wypowiedział się.

Pan Adam Baczewski – Przewodniczący Rady Osiedla Nr 3 wracając do bezpieczeństwa na ulicy Sikorskiego, z Szeroką i Strażacką na wstępie podziękował Panu Naczelnikowi Karwowskiemu i Dariuszowi Boryszewskiemu za zamontowane odbłaski ze strony ul. Szerokiej, bo na pewno nie ma już bezpośrednich wjazdów czołowych na tą ulicę ze strony ul. Szerokiej, niemniej jednak przydałoby się jeszcze od strony ul. Strażackiej zamontować te odbłaski. Odnosząc się do barierki na środku ulicy stwierdził, że albo zmniejszyć wysokość na dłuższym odcinku albo zrobić to w jakiejś innej formie.

Pan Piotr Pietrzak - Naczelnik WRD KMP podziękował za sugestię i stwierdził, że właśnie takich wypowiedzi oczekują, żeby wskazać konkretnie co należałoby zrobić, oni to zweryfikują i podejmą stosowne decyzje. To co powiedział o barierkach na pewno w najbliższym czasie, być może jutro nastąpi. Z Panem Naczelnikiem osobiście sprawdzą i podejmą decyzję, być może rzeczywiście usprawni ruch na tym skrzyżowaniu to, że te płotki obniżą lub jedne przesło umocują.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, by jeśli jakakolwiek sytuacja zaistnieje, wiedzą, że coś jest niebezpieczne zgłaszać to Policji. Dzisiaj mają spotkanie kilka spraw zgłaszają Panu Komendantowi, Naczelnikowi, ale mają telefony i mogą zgłaszać każdą sprawę, będzie sprawdzona. Na pewno nie będą mówili, że coś tam nie tak się dzieje tylko będą zgłaszali takie sprawy, które rzeczywiście zaistniały. Poprosiła, żeby Przewodniczący rad osiedla zgłaszali.

Pan Andrzej Karwowski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony stwierdził, że to co Pani Przewodnicząca postuluje bardzo często się zdarza. Bardzo wiele spraw jest do nich zgłaszanych i sprawy o ile tylko są możliwe do załatwienia, to są załatwiane. To nie wynika z jakiegoś uporu, tylko jeśli cos jest niezłatwione to zapewnia, że tylko i wyłącznie dlatego, że tego nie można zrobić z jakichś tam powodów, najczęściej po prostu prawnych.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępcą Prezydenta Miasta podziękowała w szczególności Panu Komendantowi KMP i Panu Naczelnikowi WRD. Zapewniła, że na każde ich telefon jest natychmiastowa reakcja niezależnie od tego czego to dotyczy, jeśli dotyczy to bezpieczeństwa czy na drodze czy w szkole, bo były różne sytuacje, czy organizowanie imprez, czy ochrona, dziesiątki rzeczy ich łączą w zakresie troski

o bezpieczeństwo. Podziękowała jeszcze raz, bo życzyła by sobie z każdą instytucją takiej współpracy. Podziękowała w imieniu własnym i mieszkańców.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji podziękowała za przybycie na Komisję.

Radny Adam Zwierzyński stwierdził, że za pośrednictwem Komendanta chciałby podziękować w imieniu swoim i najemców hali targowej, tym osobom, które dzisiaj interweniowały na hali targowej. Bardzo szybko i sprawnie zostały ujęte osoby, które doprowadziły do tej interwencji.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił uwagę, że od dłuższego czasu był problem z ulicą Browarną, na komisjach nie raz sygnalizowali tą sprawę. Stwierdził, że polepszyło się i za to trzeba podziękować. Poprosił, żeby nieoznakowany radiowóz przejechał w godzinach popołudniowych i rannych. Podziękował i poprosił o pamięć o tej ulicy.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, dzisiejsze posiedzenie Komisji jest bardzo przedłużone, ale ze względu na Przewodniczących Rad Osiedli chciała, żeby nic nie było omawiane na sesji, żeby nie przedłużali sesji. Zorganizowali tą komisję i Pan Naczelnik i Komendant trochę się dowiedzieli, co się dzieje na przejściach, na temat bezpieczeństwa. Podziękowała za udział w posiedzeniu.

Ad. 4

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 796,796A

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji poprosiła Panią Elżbietę Parzych-Skarbnik Miasta o przedstawienie wniosku.

Pani Elżbieta Parzych- Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji zgodnie z drukiem nr 796,796A, w załączeniu do protokołu.

Komisja w wyniku głosowania 10 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad. 5

Sprawy różne i wolne wnioski.

Pani Anna Wachowska – Przewodnicząca Zarządu Rady Osiedla Nr 7 zwróciła uwagę, na teren starego szpitala, już kiedyś zgłaszała, że tam jest ciągle brudno i jak śnieg przysypie to jako tako to wygląda. Konkretnie jest to ogrodzenie, które w międzyczasie zostało polepszone, potem zostało rozebrane. Chodzi o ogrodzenie naprzeciwko szkoły drzewnej przy alei, która tam jest. To są zaszłości z okresu letniego, jesiennego, że wszystkie butelki, pojemniki, śmieci są wrzucane za ten płot, ale ponieważ płot nie ma wszystkich elementów, więc jak się przechodzi to tam jest coś okropnego. Dwa lata temu to zgłaszała, bo to jest prawdopodobnie Urzędu Marszałkowskiego. Tam

powiedziano, że w szpitalu jest jakiś człowiek, który tego pilnuje i sprząta. Zwróciła uwagę, że są to śmieci mieszkańców Łomży. Dodała, że już kiedyś zgłasza Panu Olbrysiowi, że na terenie połowy osiedla w ogóle nie ma. Być może, że to by rozwiązało problem. Zwróciła uwagę, że wybudowany był przepiękny parking, na parkingu nie ma żadnego kosza. Ludzie, którzy wysiadają z samochodów wrzucają do pojemników na psie odchody butelki, to coś chyba jest nie tak. Pan Olbrys powiedział, że ZGM nie stać na pojemniki na śmieci. Pojemniki stoją tylko przy blokach na Dmowskiego, na terenie tzw. miasteczka ruchu drogowego jest kilka, ale od przedszkola „Mały Artysta” i idąc osiedlem w górę, Al. Legionów i cały teren przed „drzewną” w ogóle nie ma żadnego kosza i po pierwsze należałoby zwrócić uwagę, żeby tam może ktoś uprzątnął ten teren dawnego szpitala i dodatkowo może te kosze zorganizować.

Pani Agnieszka Muzyk – Zastępcą Prezydenta Miasta stwierdziła, że jeżeli chodzi o kosze, to przyjmują to jako zadanie do wykonania. Wiedzą, że w wielu miejscach w Łomży jeszcze brakuje. Jeśli chodzi o teren szpitala, to tutaj wymieniali z Panem Radnym Maciejem Borysewiczem uwagi w międzyczasie, dlatego że jest to w tej chwili teren Urzędu Marszałkowskiego, obydwoje są akurat członkami Społecznej Rady Szpitala i na najbliższym posiedzeniu prześlą to dyrektorowi szpitala.

Pan Bogdan Rutkowski – Komendant Straży Miejskiej poinformował, że Urząd Marszałkowski zostanie zobowiązany do tego, żeby to uprzątnął. Dodał, że w miesiącu przynajmniej kilkanaście różnych pism jest wysyłanych do jednostek nadrzędnych, bo często jest tak, że na miejscu jest ktoś, kto odpowiada za czystość, ale jak to zwykle bywa, na uwagi i wskazania nie reaguje. Nie mogą sobie pozwolić na to, żeby zbyt długo czekać, w związku z tym wysyłają od razu zawiadomienia. Stwierdził, że Pani Anna Wachowska ma rację, bo największy problem jest z największymi firmami, albo z Urzędem Wojewódzkim, Urzędem Marszałkowskim albo z PKP. Podkreślił, że muszą sobie z tym jakoś radzić, ale już tylko administracyjnie, a nie tak szybko, jak często to bywa, że jednego dnia się powie a drugiego sprzątnie ktoś.

Radny Maciej Andrzej Borysewicz poinformował, że są po posiedzeniu Rady Społecznej WOPIT i nie jest tajemnicą, że na 99 % w tym starym szpitalu zakaźnym będzie nowa siedziba WOPIT i może powiedzieć, że są już bardzo zaawansowane plany i są zabezpieczone środki, co prawda jak jest inwestycja, to ona jest etapowana, najpierw musi być projekt, ale wszystko wskazuje na to, że to jest kwestia może najbliższych 2 lat i ta inwestycja by się zakończyła, więc myśli, że za 2 lata już tego problemu nie będzie, bo będzie gospodarz, bo najgorzej jest jak nie ma gospodarza. Dodał, że myśli, że wystarczy Panu Dyrektorowi o tym powiedzieć, bo nawet może nawet nie wie o tym, że to tak tam wygląda, a być może jak przyjeżdża samochodem, to nawet tego nie widać jak śnieg leży.

Pani Irena Zwornicka – Przewodnicząca Rady Osiedla Nr 9 zwróciła uwagę na teren obecnie podlegający scaleniu przy ulicy Żabiej. „To jest kamyczek, który chciałaby wrzucić do ogródka” i Pana Komendanta Straży Miejskiej i Pana Komendanta KMP i Pana Naczelnika Karwowskiego. Stwierdziła, że wtedy kiedy wychodziła z uczniami, ze szkołą sprzątała świat jesienią, sprzątała ten wokół torów, tam w te krzaki strach było wchodzić, ale sygnalizowali wyrzucamy eternit. Efekt był taki, że po kilku latach ten

sam eternit leżał, ale potłuczony. Do dziś ciągle śmieci są wywożone, nikt się tym nie interesuje, a przypomina, że uchwałę o scaleniu podjęli. Zapytała kto to będzie sprzątał, czy właściciel, który ma nieszczęście dostać ten teren jako działkę, czy to jest w gestii ich wszystkich i miasta. Sygnalizowała naście lat temu problem, przechodziła ostatnio, jest tych śmieci tylko więcej, nikt tego nie monitoruje, nikt tego nie sprawdza. Stwierdziła, że zostawia to do przemyśleń, bo jest problem.

Więcej spraw nie zgłoszono.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca obrad zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca Komisji
Bezpieczeństwa i Rodziny

Wanda Mężyńska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz